

Janusz Panasiewicz
Zamojskie Towarzystwo „RENESANS”

Umowa mieszkańców hrubieszowskiego przedmieścia Pogórze z pastuchami o pasienie trzody w 1826 r.

Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół: *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie Fundacji Staszica (1778–1945)* (dalej APL, TRH), sygn. 347 – *Procesowe Jacentego Malinowskiego z Pobereżan przeciwko Kazimierzowi Denkiwiczowi o wolne pastwisko na gruntach miasta Hrubieszowa 1826–1835*, s. 1–2 [ryc. 1, 2].

Kontrakt z mieszkańcami miasta Hrubieszowa czyli przedmieścia Pohurza tak katolikami jako i Żydami do tej trzody¹ pohurzskiej z dawna należącemi z jednej a Janem Kostaniukiem i Hryciem Duchnyszem pastuchami już od lat kilku takową służbę trudniących^{II} staje¹ pewny w niczym nieodmienny² do pasienia trzody pohurzskiej na lato następujące w punktach opisanych zawarty kontrakt.

1-mo. Wyż wyrażeni pastuchowie obowiązują się dobrowolnie wyż[ej] rzeczonym obywatelom paść bydło rogate i nierogate zacząwszy³ od dnia 30 marca 1826 roku i mają wciąż nieprzerwanie⁴ swoją służbę każdego dnia kontynuować⁵ aż do św. Michała Archanioła podług ruskiego kalendarza^{III}, lub też dopóty dopóki⁶ śnieg nawalny nie upadnie, paść.

1 W podstawie *staie*.

2 W podstawie *nieodmięny*.

3 W podstawie *zaczólszy*.

4 W podstawie *nieprzerywnie*.

5 W podstawie *kontyonować*.

6 W podstawie *dopoty dopoki*.

2-do. Obowiązki tych pastuchów następujące ażeby z rana o godzinie 5-tej w pole wyganiać, w wieczór zaś na godzinę jedną przed zachodem słońca do domu puszczają, na stojle^{IV} południowym nie więcej jak godzinę jedną stać, w razie słabości bydłęcia starać się ile możności ratować lub wcześniej właścicielowi znać dawać, w stoły^V gdzie jest wierzba zaraźliwa^{VI} ażeby tam bydło nie zapędzać.

3-io. Za te to, że to prace całoletnie pasienia trzody wyż. wyrażeni obywatele płacić deklarują od każdej krowy groszy dwadzieścia, a od biegotki^{VII} po gr. 6; od owiec starych⁷ od każdej sztuki grosz[y] 6 i garniec zboża; od nierogacizny^{VIII} groszy 6 i garniec zboża, zaś od małych dwojga ta sama zapłata wygońszczyzny^{IX}, od każdego gospodarza katolika bułka^X chleba i groszy 1-den na sól, świąteczne na Wielkanoc placek^{XI} jeden i kraszanka^{XII}. W Zielone Świąta placek 1-den pietrowszczyzny^{XIII}, bułka chleba i syr^{XIV} od każdego gospodarza lub gr. 6.

4-to. Od Żydów zaś za pasienie całoletnie od każdej krowy starej po złp. 1 i gr. 10, od biegotki po gr. 25, od kozy po gr. 15 od capa złp. 1, od przykupnicy^{XV} z jarmarku krowy za przypasienie^{XVI} gr. 15. Wygońszczyzna^{XVII} od Żydów od każdej sztuki po gr. 10, pietrowszczyzny od każdej krowy dojrzej syr lub gr. 10 za syr i każdej soboty kawałek chleba.

Który kontrakt i w nim opisane punkta strony obydwie w rzetelności dotrzymać obowiązują się i takowy szanownemu urzędowi do aprobacyi przedstawiają⁸ i na to dla większej wagi wiary i waloru obydwie strony własnoręcznie jako nieumiejący⁹ pisma znakiem krzyża ś-go podpisują.

Działo się dnia 30 marca 1826 roku.

Jako obywatele¹⁰: Kazmirz Leszkiewicz, Bazyli Zderkiewicz, Elias Zabłocki mpp. /-/

Pastuszy: Jan Kostaniuk, Hryc Duchnysz¹¹

Z Towarzystwa podpisał z Pobereżan Tomasz Wiśniewski – radny^{XVIII}.

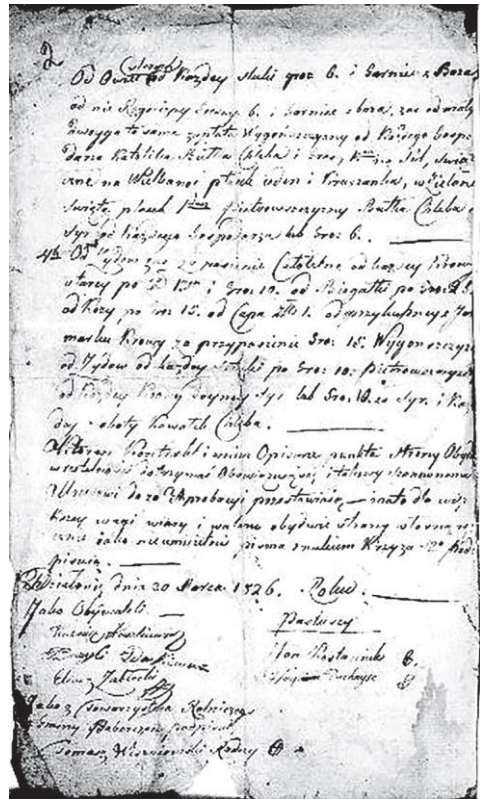
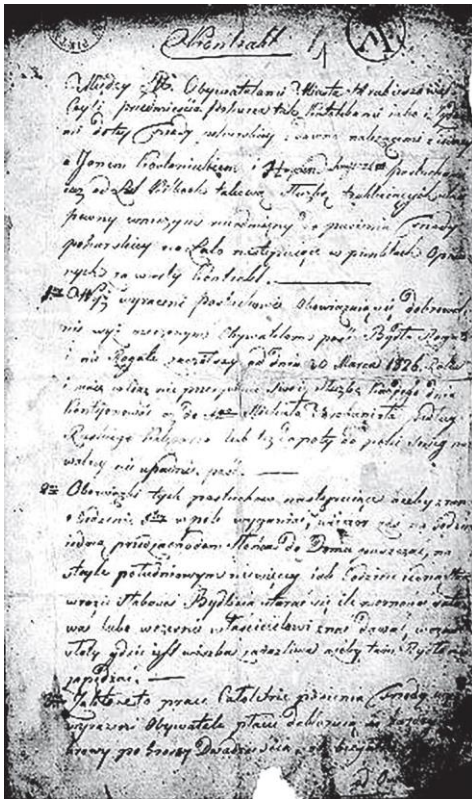
7 Nadpisane.

8 W podstawie *przetawiają*.

9 W podstawie *nieumiejetnie*.

10 W podstawie *obywateli*.

11 W podstawie *Duchnysc*.



Oryginały umowy z pastuchami z 1826 r. APL, TRH, sygn. 347.

- ^I Słownik języka polskiego, t. III, Warszawa 1981. Trzoda – gromada zwierząt, zwykle domowych, zwłaszcza bydła, owiec i kóz.
- ^{II} Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w latach 1795–1864, oprac. S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki, Warszawa 1956. Izba Edukacyjna Księstwa Warszawskiego w swym rozporządzeniu (s. 164–169: Urządzenie szkół miejskich i wiejskich elementarnych z 12.01.1808) zawarła wytyczne pozwalające wiejskim dzieciom na uczęszczanie do szkół (s. 168): 32. Szczególniej [dozór szkolny – J.P.] postara się, aby wszędzie za przyjęciem gromadnego pasterza dzieci nad paszeniem bydła czasu nie trawiły. Obecność pastuchów w Hrubieszowie i zastępcy radnego TRH asystującego przy zawarciu umowy dowodzą respektowania rozporządzeń sięgających swymi korzeniami czasów Księstwa Warszawskiego i ówczesnego zaangażowania ks. Staszica w budowę jego zrębów oświaty.
- ^{III} S. Staszic, Uwagi nad raportem wizytatora wnoszącego skasowanie szkoły podwydziałowej w Rubieszowie [Warszawa 1823], [w:] Materiały do działalności pedagogicznej Stanisława Staszica, oprac. T. Nowacki, Wrocław 1957, s. 172–175, s. 173. Miasto Rubieszów ma ludności 4068. W tej znajduje się tylko 1500 żydów, reszta wszyscy chrześcijanie [z dominującym udziałem unitów – J.P.].
- ^{IV} J. Karłowicz, Słownik gwar polskich, t. V, Kraków 1907. Stojło, stojło – miejsce w polu, najczęściej pod dziką gruszą, na które przez całe niemal lato pastuch wypędzał

dla ochłody było na południe, na czas największej spieki. Stożłowac – było stojuje, tj. pozostaje czas jakiś w danym miejscu dla skwaru południowego lub użyźnienia gleby. Stożłowanie – przebywanie bydła na stojle. Stóżyło – wyraz zaliczany obecnie do ukrainizmów i występujący w strefach południowo – i północno-wschodnich kresów z jednoczesnym zasięgiem na wschodnie obszary Polski etnicznej: miejsce postoju bydła, nieraz ogrodzone. J. Kość, Z historii polsko-ukraińskich związków językowych we wschodniej Lubelszczyźnie, [w:] Dzieje Lubelszczyzny, t. V, Między wschodem a zachodem, cz. 4, Zjawiska językowe na pograniczu polsko-ruskim, red. J. Bartmiński i M. Łesiów, Lublin 1992, s. 101–110, s. 106 (Księga miejska Hrubieszowa 1720–1741, s. 689, sygn. VI/4).

- v A. Krasnowolski, Wł. Niedźwiedzki, M. Arcta słownik staropolski, Warszawa [b.d.]. *Stoła, rów, podkop, kanał, przekop (S. w ziemi do sprowadzania wody).*
- vi Żadna wierzba jako taka nie tylko nie jest zaraźliwa, jej kora posiada nawet właściwości lecznicze. Wobec często grasujących zaraz bydłęcych pozostałości padłych sztuk (po sprzedaży Żydom odzyskanych z nich skór do garbowania i kości na klej) zakopywano na terenie różnego rodzaju nieużytków, w tym i na obrzeżach wygonów (jako miejsc wspólnego użytkowania). W przypadku pojawienia się tam kałuż (płytkich zagłębień z wodą pochodzącą z opadów i ścieków) i zastoisk wodnych (termin *stoły*) przenikały tam przetrwalników bakterii węglik (ostrej choroby zakaźnej, zwłaszcza bydła, owiec, koni, przenoszącej się też na ludzi; u zwierząt objawiała się głównie ropnymi zapaleniami i martwicą licznych sąsiadujących ze sobą torebek włosowych przechodzących na tkanke podskórną; czyrak mnogi), które zachowywały żywotność nawet przez kilkadziesiąt lat. Skażona woda zarażała zwierzęta (problem wyjaśnił w 2015 r. dr Adam Wołk, dendrolog Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, przy współdziałaniu weterynarza Muzeum w Ciechanowcu Krzysztofa Kluka).
- vii *Arcta słownik staropolski*, op. cit. *Biegus, biegacz, biegun; ciągle bieganie.* J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1900. *Bieg – prędki chód, pęd (konია, sarny, człowieka).*
- viii A. Wiatrowski, *Dzieje Hrubieszowa w świetle źródeł, dokumentów i zabytków historycznych*, wyd. 2, Hrubieszów 1998, s. 42. Podpis pod zdjęciem: *Nie spotykane już dzisiaj zabezpieczenie sieni domu przed wejściem trzody chlewnej [dotyczył jeszcze okresu międzywojennego, gdy zdarzały się gospodarstwa prowadzące ich wypas, nierogaczna – świnia domowa – J.P.]*
- ix *Słownik gwar polskich*, op. cit., t. VI, Kraków 1911. *Wygon – 1) pastwisko w pobliżu wioski; 2) pas roli nie obsianej, zwykle „wygrodzony”, służący do przepędu inwentarza z wioski na pastewnik, rodzaj szerokiej drogi, szlaku.* J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. VII, Warszawa 1919. *Wygonka – ostatnia bruzda zagonu. Wygon – wspólne pastwisko pod wsią, skotnica, skotnik; plac goły około miasta zostawiony do paszenia trzody.*
- x *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1978. *Buła – okrągła bryła (buła wosku).* *Słownik języka polskiego*, wyd. Olgelbranda, cz. 1, Wilno 1861. *1) chleb okrągły lub podługowaty niewielki; 2) gatunek pszenicznego chleba, pieróg.*
- xi *Słownik języka polskiego*, wyd. Olgelbranda, cz. 2, Wilno 1861. *Płaskie, okrągłe, cienko upieczone ciasto, podpłomyk.* J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. IV, Kraków 1906. *Zwykle u uboższych bywa jęczmienny, pieczony, jada się on na gorąco, gdy bowiem ostygnie jest jak kamień twardy, podługowaty chleb, pieczony w popiele lub na*

blasze. Jest dwojaki: kwaśny i słodki, kwaśny jest dwa lub trzy razy wyższy od słodkiego. Kwaśny piecze się na kwasie, słodki wprost na wodzie.

- xii *Słownik języka polskiego*, wyd. Olgelbranda, cz. 1, Wilno 1861. *Jaje malowane na Wielkanoc.*
- xiii *Słownik gwar polskich*, op. cit., t. IV, Kraków 1906. *Piotrówka – post na Rusi przed św. Piotrem, piotrówczany dzień, najdłuższy w roku.*
- xiv *Słownik języka polskiego*, wyd. Olgelbranda, cz. 2, Wilno 1861. *Syr – ser.*
- xv J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. V, Warszawa 1912. *Przykupić, przykupować [przykupiać] – kupiwszy dokompletować, więcej kupić do czego, dokupić.*
- xvi Tamże. *Przypaśne – kara na źle pasącego bydło, na puszczającego bydło w szkodę. Ponieważ pastuch nie miał żadnej możliwości zabezpieczyć się przed uszkodzeniem zasiewów przez przepędzane na pastwisko bydło przy drogach przegonu, musieli asekurować się od takiej kary zwiększeniem opłaty. Proceder taki był istotny w dużym skupisku ludności rolniczej jakim był Hrubieszów z przedmieściami.*
- xvii Tamże, op. cit., t. III, Warszawa 1981. *Wygon – 1. wspólne pastwisko gromadzkie; także: miejsce na skraju wsi, gdzie gromadzone są zwierzęta pędzone na wypas 2. droga, którą pędzi się bydło na pastwisko.*
- xviii APL, TRH, sygn. 10 – *Księga uchwał Rady Gospodarczej Tow. Rol. Hrubiesz.*, vol. I, od d. 4 paździer. 1817 do 1829, s. 240, 254, 276, 289. Zastępca radnego Rady Gospodarczej TRH z Pobereżan (z okręgu wyborczego Brodzica – Pobereżany), początkowo Jana Wiśniewskiego (od 15.01.1825 r. do 30.04.1825), a potem Konrata (Konrada) Prychody z Bohorodycy.